GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych doctarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Nawr. św. Pawła
Czwartek Polikarpa b. m.
Piątek Jana Cryzostoma

Dziś wschód słońca o godz. .757 zach. 4.28
Jutro „ „ „ 8. 4 „ 4.18
Dziś „ księżyca „ 9.41 „ 7.41

Nr. 11 | Wąbrzeźno, czwartek 26 stycznia 1928 r. | Rok VIII

Bigos przedwyborczy.

Bodaj podczas żadnych wyborów nie było takiego zamętu, jak się to dzieje obecnie. Niema już, zapewne stronnictwa, ani partji politycznej, w którejby się coś nie popsuło. Dziś tu, jutro znowu w obozie przeciwnym przychodzi do rozłamu, dlatego też ciekawość wszystkich skierowana jest na przyszły sejm, jakie on przybierze oblicze, czy lepszym będzie od swego poprzednika, za którego rządów doczekaliśmy się tych wszystkich przyjemności, dziś przeżywanych.

Wszyscy przecież wiemy o tem, że czy to monopole, czy też pełnomocnictwa, z których się wyłoniły dziesiątki najróżnorodniejszych dobrych i złych dekretów, to wszystko są grzechy naszych posłów, za które teraz pokutować musimy. W obawie o swoje djety robiło się wszystko, aby tylko jaknajdłużej pozostać przy żłobie.

A jeżeli już autorytet stronnictwa lub strach przed opinją nie zezwalały na głosowanie, to często wysyłało się pewną część posłów do domu, aby tylko dopomódz do przeforsowania, albo też do zaprzepaszczenia sprawy.

Także pod względem regularnego uczęszczania zawinili byli posłowie bardzo ciężko. Czytając sprawozdania sejmowe, przy głosowaniu podpadała mała ilość oddanych głosów. Przecież było posłów 444, a przeważnie tylko połowa brała udział w posiedzeniach. **Dlatego też przy każdej ważniejszej sprawie potrzeba było telegramami specjalnie zapraszać posłów na posiedzenia. Były jednakowoż wyjątkowe posiedzenia, na których panów posłów nie brakowało, a były to te posiedzenia, które się odbywały w okresie pierwszego miesiąca. Znaczy to tyle, że do brania pieniędzy garnął się każdy, lecz do pracy niebardzo.**

To też winę temu, co obecnie przeżywamy, przypisać należy tym, co siedzieli przez 5 lat w Warszawie, czy właściwie mieli tam siedzieć.

Dlatego też do Sejmu winni wejść ludzie nowi, którzy więcej zdziałają, jak ich poprzednicy.

Obecnie stan się przedstawia tak, iż wybory powaśniły nasze już i tak niebardzo zgrane społeczeństwo do reszty. Jednem słowem mamy bigos przedwyborczy w całem tego słowa znaczeniu. Przez utworzenie kilku nowych stronnictw, bloków i unji nastąpiły rozłamy w stronnictwach. Jedni idą na lewo, drudzy na prawo.

Życie polityczne cudownieby się przedstawiało, gdyby w niem panował duch zgody i jedności. Niestety jest inaczej. Że się tak dzieje, można to przypisać naszemu temperamentowi i także i temu, że ziemia nie jest zamieszkiwana przez aniołów, tylko przez ludzi, którzy mają dobre i złe przywary i różne zapatrywania. **Niestety tego nie zmienimy. Jednakowoż na jedną rzecz oddziaływać musimy i to, aby głosy nasze padły tylko na takich ludzi, którzy są i dobrymi Polakami i katolikami. Ludzi niewyraźnych, niepewnych, którzy za wszelką cenę chcą wejść do Sejmu, aby z tego mieć interes, wybierać nie należy.**

Pamiętajmy jeszcze i o tem, że w czasie wyborów popłynie szerokim strumieniem złoto z za kordonu, za które kupować się będzie głosy, aby potem przed światem krzyczeć, że w Polsce komunizm się wzmaga.

Wszyscy narodowo usposobieni Polacy winni w tym jednym wypadku zapomnieć o tem, co ich dzieli i wspólnie zwalczać zarażę komunistyczną w Polsce. To jest naszym obowiązkiem narodowym. Do walki z tą zarazą winien się szeregować cały naród. Na wszystkich kandydatów niepewnych, nieznanych i niewyraźnych, trzeba mieć specjalnie baczną uwagę, bo wielu ukrywa się, aby dopiero po wyborach pokazać właściwe oblicze. Są to przeważnie jednostki o wybujałej ambicji osobistej, lub żądzy zrobienia karjery. Na takie „gwiazdy", które płytkiemi obietnicami omamić pragną społeczeństwo, trzeba dać baczność.

Światły rozumny i czytający narodową gazetę obywatel, bez wielkiego namysłu wie co czynić

Kto zaś nie wie, dokąd udać się ze swoim głosem — tego odsyłamy do jego własnego sumienia, tam znajdzie odpowiedź taką: „Jestem Polakiem i katolikiem i wolno mi tylko na Polaka-katolika głosować. Jeżeli usłuchamy głosu naszego sumienia i w myśl tego głosu postąpimy, nie potrzebujemy się obawiać o los naszej drogiej Ojczyzny i naszego świętego Kościoła.

Nowa polska pożyczka premjowa została ostatecznie uchwalona.

Warszawa. W sobotę Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej, upoważniający min. skarbu do wypuszczenia 4 procent. państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej do wysokości 50 milj. złotych w obligacjach po 100 zł.

Losowanie obligacyj odbywać się będzie w ciągu 10 lat dwa razy w roku: 1 kwietnia i 1 października.

W pierwszem losowaniu, które odbywać się będzie 1, 4. b. r. wylosowanych będzie 1227 premji na ogólną sumę 750 tys. zł. w czem 20 premij po 10.000 zł., 163 premij po 1000 zł., 252 premij po 500 zł., i 1044 premij po 250 zł.

45 proc. dodatku mają otrzymać urzędnicy państwowi w dwóch ratach 25-go stycznia i 10 lutego.

W dniu 20-go bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Min. pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem uchwalono budżet państwa na rok 1928-1929, który przewiduje w rozchodach sumę 2.476 miljonów zł., w dochodach 2.525 miljonów zł. Nadwyżka dochodów wyniesie zatem 49 miljonów zł. Budżet ten wniesiony będzie do Sejmu.

Analiza budżetu doprowadziła do wniosku, że zasadnicze uregulowanie płac urzędniczych nie jest możliwe bez wynalezienia nowych źródeł dochodu. Rząd obecny określić tych źródeł nie może, gdyż niema w tej mierze pełnomocnictwa, rząd jednak zgłosi do przyszłego Sejmu wniosek o wyszukanie takich źródeł. Tymczasowo rząd uchwalił wypłacić urzędnikom za pierwszy kwartał br. dodatek w wysokości 45 proc. pensji miesięcznej, płatny w 2 ratach tj. 25 bm. i 10 lutego br.

W dniu 21-go bm. po południu odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Ministrów, na którego porządku dziennym znajduje się 58 spraw a m. in. projekt prezydenta Rzplitej o organizacji ustroju sądownictwa. Dekret ten po uchwaleniu będzie wprowadzony w życie w najbliższym czasie.

Demonstracje komunistyczne przed więzieniem i na cmentarzu w Warszawie.

Władze bezpieczeństwa unicestwiły warcholskie zakusy.

W związku z rozpoczętą akcją wyborczą najmici komunistyczni rozpoczęli swoją ożywioną działalność, która jak dotąd polega na rozrzucaniu między warstwy robotnicze rozmaitych odezw, nawołujących do demonstracji przeciwko rządowi marszałka Piłsudskiego.

Szukając okazyj do takich wystąpień ostatnio rozrzucono odezwy, w których nawoływano do demonstrancji w dniu z okazji jakoby rocznicy śmierci Lenina i dla której to demonstracji jako miejsce zbiórki wyznaczono cmentarz na Powązkach przy grobie działacza komunistycznego Tomaszewskiego.

Organizowane wystąpienie poprzedzono już w sobotę demonstracją przed więzieniem przy ul. Dzielnej, gdzie jednak zgromadziła się tylko nieliczna garść otumanionych przez warchołów komunistycznych młodzieńców.

Policja uprzedzona o zamierzonem wystąpieniu zaaresztowała przed więzieniem głównych organizatorów a m. in. Chaję Waffel Lichtenzweiga, Icka Eichera Icka Szapiro, Szymona Walcmana, Majera Boksmana i Majera Katzenellenbogena.

Wszystkich oczywiście przeprowadzono do urzędu policji politycznej, gdzie stwierdzono, że byli oni niejednokrotnie już notowani jako działacze komunistyczni.

Mimo tego fiaska, odniesionego w dniu poprzednim przy więzieniu, zgromadziła się jeszcze na cmentarzu grupa komunistów bez wydatniejszego udziału zwolenników wystąpień i w chwili, gdy rozpoczęła demonstrowanie wrogiego swego stosunku do ustroju państwowego i do rządu, policja otoczyła demonstrantów i z cmentarza przeprowadziła wszystkich do urzędu w Ratuszu.

Jak się okazało zaaresztowani w liczbie 40 osób stanowili wyłącznie t. zw. mniejszość, a wśród nich okazało się, iż są jako główni prowodyry: Chaim Kirszenblatt, Aron Kohn, Fiszel Bender, Bron Wulf, Wolf Huber, Jakób Gerszon, Jerzy Mendel, Abram Bingold i inni.

Wszyscy oni zostaną oddani pod sąd jako winni pogwałcenia art. 121 k. k. zagrażającego karami za świadome organizowanie zbiegowisk i wystąpień publicznych w celu demonstrowania, nieposzanowania dla władzy i istniejącego porządku państwowego.

Na tę świadomość wystąpień wyraźnie wskazały odezwy, które uprzednio rozrzucono, a w których zwracając się przeciwko ustrojowi i rządowi jednocześnie agitowano na rzecz związku robotniczo-chłopskiego.

Tajemniczy transport złota w Rosji.

Wilno. Do „Kurjera Wileńskiego" donoszą z Rygi, iż przybył tu tajemniczy ładunek, mianowicie opancerzony wagon zawierający 540 pudów złota, stanowiącego równowartość 11 i pół miljonów złotych rubli. Ładunek ten jest silnie strzeżony. Według informacji kół kolejowych, zapowiadają, iż zostanie on wysłany do Anglji. Według innych znów pogłosek transport ten ma być wysłany do Niemiec jako zabezpieczenie szeregu umów zawartych przez rząd sowiecki z firmami niemieckiemi, które zapewniły Sowietom kredyt. W Rydze tajemniczy ten ładunek wywołał niebywałą sensację.

Ojciec św. zasmucony sprawą prałata Skalskiego.

Kurja Metropolitalna Warszawska zaleca modły w jego intencji.

Kurja Metropolitalna Warszawska komunikuje „Na skutek wiadomości, zamieszczonej w pismach, że dn. 23 bm. ks. prałat Skalski będzie sądzony przez sąd wojskowy w Moskwie, jakoby za akcję antybolszewicką, Kurja Metropolitalna Warszawska podaje do wiadomości, że urzędowy dziennik „Osservatore Romano" opublikował, iż działalność ks. prałata Skalskiego była ściśle utrzymywana w granicach duszpasterstwa, dotyczącego wiary i moralności, bez jakiejbądź akcji politycznej,

Należy też zaznaczyć, że Ojciec św. jest bardzo zasmucony sprawą niewinnego ks. prałata Skalskiego.

Wobec tego władza Archidiecezjalna warszawska wzywa wiernych do gorących modłów u Pana Zastępów w intencji ks. prałata Skalskiego, przez co wierni Kościoła katolickiego nietylko spełnią obowiązek braterstwa i miłości chrześcijańskiej, ale i piękny akt synowskiego przywiązania, łącząc się z bolejącem sercem zasmuconego Ojca całego chrześcijaństwa".

Nowa katastrofa powodzi w Anglji.

Londyn. Wielkie obawy wśród ludności stolicy angielskiej wywołało nowe niebezpieczeństwo wylewu Tamizy. Magistrat Londynu wydał odezwę, w której przestrzega mieszkańców przed zbliżającą się powodzią. Odezwa ta spowodwała prawdziwą panikę. Ludność, zamieszkująca nadbrzeżne części miasta Westminster opuszcza swe mieszkania w obawie nagłej powodzi. Oddziały robotników i patrole policji strzegą wybrzeży Tamizy, aby spieszyć z pomocą na wypadek przerwania tam. Stan wody jest coraz groźniejszy. Na wszystkich latarniach wiszą drabiny ratunkowe.

Z prowincji nadchodzą do stolicy hiobowe wieści. Głównie w Szkocji i Irlandji powstały wielkie powodzie. W okolicy Aberdeen rzeka Lee wylała szeroko z powodu topnienia śniegów i opadów deszczowych. W wiosce Ballaten 50 domów w ciągu kilku minut zostało zalanych przez wezbrane wody tej rzeki. Ludność uciekła, pozostawiając swój dobytek na pastwę rozszalałych wód. Woda sięga 2 m. wysokości. Poszczególne zagrody wyglądają, jak małe wysepki na szerokiem morzu, w którem pływa zatopione bydło.

Dzienniki podają charakterystyczny szczegół, że w miejscach bardzo płytkich pływają masami łososie.

W prowincji irlandzkiej Limerickrzeka Bilbao wystąpiła z brzegów. Ludność pobliska ledwie zdołała się uratować. Szczegółów o wielkich rozmiarach katastrofy powodzi w Irlandji na razie brak.

Z ministerjum lotnictwa komunikują, że 5 angielskich portów lotniczych stoi pod wodą. Komunikacja powietrzna została przerwana.

Wielkie oszustwo w poznańskiej P. K. O. na sumę pół milj. zł.

Onegdaj wykryto w oddziale Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu olbrzymie nadużycia na sumę przeszło pół miljona złotych, Jak nas informują nadużycia te datują się już od dłuższego czasu. Rzekomy właściciel konta poznańskiego przedkładał konta PKO w różnych miejscowościach na kresach wschodnich, wpłacając mniejsze kwoty zawiązkowe. Wyciągi zaś nadsyłano do Poznania na adres podanego mieszkania przy ul. Młyńskiej. Przy tej sposobności fałszowano wyciągi przez powiększanie kwot. W krótkim stosunkowo czasie oszuści podjęli sumę przeszło pół. milj.

50000 dolarów na wybory zebrał blok mniejszości.

Warszawa. Blok mniejszości narodowych, jak donosi teraz prasa żydowska, ma do dyspozycji 50000 dolarów. Połowę tej sumy wnieśli przemysłowcy i ziemianie niemieccy, 15 tysięcy dolarów dali sjoniści, 6 tys. dolarów UNDO, resztę zaś inne organizacje mniejszościowe.

Przewodnictwo Okręgu Dzielnicy Pomorskiej występuje przeciwko „modnym" tańcom.

(Wyjątek z rozkazu Nr. 3 poz. I.)

„Bardzo wiele Gniazd Sokolich urządza w czasie karnawału dla swych członków oraz zaproszonych gości zabawy taneczne oraz bale. Uważając tego rodzaju imprezy za zupełnie słuszne i pożądane dla ożywienia ruchu towarzyskiego wśród członków, Przewodnictwo Okręgu ze swej strony zwraca uwagę Zarządów Gniazd a w szczególności Prezesów i Gospodarzy Gniazd, **aby zechciały zwrócić szczególniejszą uwagę na dobór tańców, unikając wszelkich modnych, bezsensownych a pozbawionych estetyki i przyzwoitości.** Należy również zwrócić baczną uwagę na umiar w używaniu alkoholu i trunków wyskokowych ograniczając je do minimum, zaś osoby nie stosujące się do zarządzeń Gniazda, należy bezwzględnie usuwać z mniejsca zabawy, a członków pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej. (Podkreślenie redakcji).

Listy państwowe nr. 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25.

Warszawa, 24. I. W ciągu poniedziałku zgoszone zostały listy państwowe do nr. 25.

Lista 17: sjoniści z Małopolski z pp. Reichem i Thonem na czele,

lista 18: mniejszości narodowe z pp. Lewickim, Grünbaumem, Jeremiczem, Naumannem,

lista 19: „Jednoty ukraińskiej", „Sielrobu" — komunizująca,

lista 20: Zjednoczenia Rosyjskiego z Pawłem Korolem z Brześcia na czele,

lista 21: Narodowo-Państwowy Blok Pracy, na czele pp. Waszkiewicz i Ciszak: na czele listy senackiej — prof. Wierzejewski z Poznania,

lista 22: Wyborczy blok ukraińskiej socjalistycznej, włościańskiej i robotniczej partji (eserzy i esdecy ukraińscy),

lista 23: Związek Siły Chłopskiej (grupa Niezależnej Partji Chłopskiej na czele pp. Hołowacz, Fiderkiewicz, Wojewódzki, Balin),

lista 24: Lista Katolicko-Narodowa z Wojciechem Trąmpczyńskim i Stanisławem Głąbińskim na czele,

lista 25: Polski Blok Katolicki Ch. D. i Piasta z pp. Ratajem, Chącińskim, Witosem, Błażejewskim i Dębskim na czele.

K. Kardynał Hlond w Neapolu.

Rzym. W sobotę po południu ks. kardynał prymas Hlond odjechał stąd do Neapolu, gdzie odprawił mszę uroczystą w niedzielę rano. W Neapolu czyniono wielkie przygotowania w celu uroczystego przyjęcia prymasa Polski.

Po mszy ks. kardynał Hlond miał odwiedzić ks. kardynała Ascalesi, następnie zwiedził parę instytucyj katolickich i wyjechał popołudniu z powrotem do Rzymu, dokąd przybył w niedzielę wieczorem.

Stwierdzenie przez lekarzy nowego cudu w Lourdes.

Lekarze w Lourdes stwierdzili nowe ze wszech miar niezwykłe uzdrowienie. Czterdziestosiedmio-letnia nauczycielka z Beulognesur-Mer, panna Delet, cierpiała, jak to wielokrotnie skonstatowali lekarze, na raka żołądka. Bardzo daleko posunięta ta straszna choroba uniemożliwiała cierpiącej przyjmowanie pokarmów do tego stopnia, że Delot byłaby skazana na śmierć, gdyby nie zabieg chirurgiczny, polegający na spreparowaniu w końcu żołądka nowego, sztucznego przewodu pokarmowego Ponieważ jednak rak nietylko nie dał się usunąć, ale przerzucił się na inne organy, utrzymanie chorej przy życiu mogło trwać conajwyżej jeden rok.

Smiertelnie chora nauczycielka szukała ostatniego ratunku w Lourdes. Po zanurzeniu chorej w cudownej wodzie roentgenizacja wykazała, że nietylko uzdrowione zostały wszystkie przeżarte przez raka organy, ale i nie można znaleźć śladu po sztucznym przewodzie pokarmowym.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI"!

NELLY LIEUTIER

Żona Renegata.

30) (Ciąg dalszy).

Było coś tak smatnego w słowach i spojrzeniu pani Sauvaitre, że nieznajomy, może dlatego, że przejęty był dziwnem uczuciem, jakiego przy niej doświadczał, a może dlatego, że nie zastanawiał się bardzo nad tem co mówiła, szedł obok niej milczący, nie starając się ani jednem słówkiem zniweczyć podejrzeń, jakich był przedmiotem.

Ale od czasu do czasu oczy ich spotkały się jak gdyby się szukały. Jeżeli jednak oczy nieznajomego zatrzymywały się jakby pod wpływem pociągu magnetycznego na tej pięknej, młodej kobiecie, której całą wyższość instynktowo pojmować się zdawały, oczy pani Sanvaitre, zabawiwszy chwilę na młodym człowieku, odwracały się ze wstrętem, jak gdyby wstydząc się pewnego rodzaju zajęcia, jakie pomimo woli w duszy się budziło.

Przybyli tak aż do drzwi domu, w którym czekano na nich. Śpiewy i okrzyki radości powitały ich zaraz na wstępie.

Zanim Klemencja miała czas zsiąść z konia, już młody nieznajomy śpieszył jej na pomoc. Młoda kobieta dała do zrozumienia, że nie może zejść o swojej sile, ale nie potrzebowała czekać, ni prosić.

Nim poruszyła się, by spróbować zejść z konia, już młody nieznajomy, choć odgadywał, że w niej wstręt jakiś wzbudza, podskoczył ku niej i uniósłszy na ręku, posadził ją delikatnie w fotelu, który przyniesiono.

W tej chwili wszyscy mieszkańcy zamku Ollwiller ścisnęli się około nowej grupy.

Marta pierwsza rzuciła się ku młodemu człowiekowi zajmującemu się jeszcze panią Sauvaitre.

— Henryku, bracie mój! — zawołała z wybuchem radości, który wydobył westchnienie ulgi z piersi ciotki Wiktoryny.

Młody człowiek podniósł się i z twarzą, na której malowało się uczucie najszczęśliwszego zdziwienia, uścisnął biedne dziecię, przystrojone całe jeszcze w gałązki chmielu, pozatykane we włosy.

— Wiedziałem, że powinniście być tutaj — rzekł zwracając się do ciotki Wiktoryny i Schulla i szedłem właśnie połączyć się z wami, gdy po drodze spotkałem panią, udającą się także w tę stronę.

I ręką wskazał miejsce, w którem posadził Klemencję. Ale młodej kobiety już tam nie było.

Silna ręka pochwyciła z tyłu fotel i przeniosła go o kilka kroków dalej, by oddzielić ją od wszystkich otaczających ją osób.

Sprawcą tej zmiany miejsca był Herman, który stanął przy pani Sauvaitre na warcie i pilnował jej, jak prawdziwy brytan.

Ciotka Wiktoryna pierwsza zbliżyła się do młodej kobiety i przyklęknąwszy, zaczęła jej zdejmować obuwie, by przekonać się o stanie rany.

Herman zrobił minę jakby nie pozwalał do niej dostąpić.

— Warjat jesteś — rzekła mu ciotka Wiktoryna półgłosem — czy myślisz, że chcę jej zrobić co złego?

— Pani nie — odparł dziko porywczo — ale ten — i ukazał młodego Ollwillera — on był powodem, że upadła naumyślnie, aby mógł brać ją na ręce tak jak przed chwilą uczynił.

Henryk słysząc to, zarumienił się, jak gdyby był rzeczywistym powodem upadku Klemencji.

Klemencja tymczasem spoglądała na przemian, to na ciotkę Wiktorynę, to na Schulla.

Czegoś chciała dowiedzieć się od nich i jakaś myśl dręczyła ją w tej chwili.

Dała znak Hermanowi, by odszedł i pochylając się do ucha ciotki Wiktoryny.

— Ten młody człowiek, który mnie przyprowadził, jest więc siostrzeńcem pani, a bratem Marty? — spytała ją półgłosem.

— Alboż nie wiedziałaś pani o tem?

— I on to jest władcą tutaj? — ciągnęła dalej młoda kobieta — na jego słowo wszystkie głowy się chylą?... Ach! to okropne! i powiedziawszy to twarz sobie zakryła rękami.

— Ależ siostrzeniec mój jest tylko poprostu Henrykiem Ollwillerem — odparła żywo ciotka — i nie ma w tej chwili żadnej innej misji ani władzy, oprócz zajęcia się uleczeniem pani. Wiesz przecie, że Henryk jest lekarzem i przyjeżdża tylko odwiedzać nas i doglądać biednej Marty.

— A więc to nie jego oczekiwano wczoraj rano, z taką paradą i okrzykami z góry nakazanemi? — pytała znowu Klemencja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skala przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych.

Jeden złoty równa się:

W czasie	Rublom rosyjskim	Koronom austryjackim	Markom niemieckim	Markom polskim
Do 1. 8. 1914 r.	0,375	0,95	0,81	--
Od 1. 8. 1914				
W półr. II. 1914	0,40	1,—	0, 85	—
„ I. 1915	0,50	1,10	0,90	—
„ II. 1915	0,50	1,25	0,92	—
„ I. 1916	0,50	1,40	1,05	—
„ II. 1916	0,50	1,60	1,09	1,09
W kwart. I. 1917	0,50	1,90	1,15	1,15
„ II. 1917	0,50	1,90	1,15	1,15
„ III. 1917	0,55	2,—	1,20	1,20
„ IV. 1917	0,60	2,—	1,20	1,20
„ I. 1918	0,60	2,—	1,20	1,20
„ II. 1918	0,70	2,—	1,20	1,20
„ III. 1918	0,85	2,30	1,30	1,30
„ IV. 1918	0,90	2,60	1,50	1,50
W mies. I. 1919	1,10	2,90	1,80	1,75
„ II. „	1,35	3,20	2,—	2,00
„ III. „	1,50	4,—	2,—	2,20
„ IV. „	2 —	4,75	2,10	2,20
„ V. „	2,25	5,50	2,00	2,50
„ VI. „	2,50	5.75	2,10	2.75
„ VII. „	3,75	6,20	2,40	3,25
„ VIII. „	4,25	8,—	2,80	4,25
„ IX. „	5,75	11,—	3,30	6.—
„ X. „	6,55	14,—	4,20	7,50
„ XI. „	8,50	17,—	5,50	10.—
„ XII. „	10,50	22,—	7,—	14
„ I. 1920	12,—	28,—	9,—	19
„ II. „	13,—	35,—	11,	23
„ III. „	13,—	35,—	12	25
„ IV. „	13,—	35,—	12	25
„ V. „	14,—	—	11	30
„ VI. „	18,—	—	11	31
„ VII. „	18,—	—	11	34
„ VIII. „	13,—	—	11	40
„ IX. „	14,—	—	11	45
„ X. „	17,—	—	11	60
„ XI. „	19 —	—	11	81
„ XII. „	23,—	—	11	100
„ I. 1921	—	—	11	120
„ II. „	—	—	11	130
„ III. „	—	—	11	145
„ IV. „	—	—	11	140
„ V. „	—	—	11	150
„ VI. „	—	—	11	200
„ VII. „	—	—	11	300
„ VIII. „	—	—	11	400
„ IX. „	—	—	14	425
„ X. „	—	—	18	450
„ XI. „	—	—	23	450
„ XII. „	—	—	25	450

W czasie	Markom niemieckim	Markom polskim
W miesiącu I. 1922	28	450
„ II. „	31	500
„ III. „	40	550
„ IV. „	4	600
„ V. „	46	650
„ VI. „	58	750
„ VII. „	70	850
„ VIII. „	120 0	1.000
„ IX. „	180	1.200
„ X. „	320	1.400
„ XI. „	750	1.800
„ XII. „	950	2.500
W miesiącu I. 1923	1.600	4.000
„ II. „	3.000	6.800
„ III. „	3.500	8.200
„ IV. „	4.000	8.600
„ V. „	5.500	9.400
„ VI. „	12.000	12.000
„ VII „	45.000	20.000
„ VIII. „	660.000	35.000
„ IX. „	15.000.000	50 000
„ X. „	400.000.000	125 000
„ XI. „	—	300.000
„ XII. „	—	800.000
W miesiącu I. 1924	—	1,600.000
„ II. „	—	1,800.000
„ III. „	—	1,800.000
„ IV. „	—	1,800.000

Dla zastosowania odpowiedniej stawki powyższej skali, miarcdajny jest czas powstania tytułu, uzasadniającego należność pieniężną.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Pelplin. Przeniesieni zostali: ks. wikary J. Radtke z Wiela do Koronowa ks. wikary Grabański z Koronowa do Wiela.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 22 stycznia.

— **Podziękowanie.** W imieniu I. drużyny harcerskiej w Wąbrzeźnie składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli przybyć na obchód opłatka drużyny. Również składamy serdeczne podziękowanie Rodzicom harcerzy, którzy swą ofiarnością umożliwili urządzenie tej uroczystości.

Rada I. drużyny wąbrzeskiej.

— **Uchwały zebrania Sejmiku Powiatowego** powzięte dn. 12. I. 28 r. są następujące:

1. Przyjęcie do wiadomości zmian statutu Związku Powiatów Wojew. Pom. i wybór delegatów.

Uchwalono zmiany statutu Związku Pow. Wojew. Pom. i wybrano na delegatów: p. Starostę Dr. E. Prądzyńskiego i p. Stanisława Paczkowskiego.

Obowiązujący statut Związku Pow. Wojew. Pom. dołącza się do niniejszego protokołu.

2. Sprawa długoterminowej pożyczki przyznanej powiatowi przez Bank Gospodarstwa Krajowego w wysokości 300.000 zł.

Uchwalono jednomyślnie zaciągnąć pożyczkę w wysokości 300.000 (trzysta tysięcy) złotych w 7 procentowych obligacjach komunalnych Banku Gospod. Krajowego, opiewających na złoto w złocie spłacalnych w latach 21 i pół.

Uchwalono jednomyślnie na osiągnięcie pożyczki z Banku Gospod. Krajowego wystawić temuż Bankowi skrypt dłużny treścią swoją odpowiadający ściśle wzorowi Banku Gospodarstwa Krajowego, który to wzór skryptu dłużnego załącza się do niniejszego protokołu.

Do zeznania skryptu dłużnego w formie aktu notarjalnego lub sądowego, do podniesienia gotówki i pokwitowania odbioru upoważnia Sejmik Powiatowy: Starostę Dr. E. Prądzyńskiego — jako Przewodniczącego Sejmiku i Wydziału Powiatowego, oraz panów: 1. Łęgowskiego Wacława w Zieleniu, 2. Makowskiego Antoniego w Wąbrzeźnie.

Uchwalono upoważnić Wydział Powiatowy powiatu wąbrzeskiego do zabezpieczenia pożyczki wraz z kaucją w kwocie 60,000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych w złocie na hipotece nieruchomości: w księdze wieczystej Wąbrzeźno:

Tom 15 wykaz L 309
„ 30 „ L 777
„ 17 „ L 344
„ 39 „ L 1028

w księdze wieczystej Golub: Tom 8, wykaz L 188.

Uchwalono jednomyślnie przedłożyć Bankowi Gospodarstwa Krajowego reskrypt Ministerstwa Skarbu, zezwalający władzom skarbowym na przekazywanie na rzecz Banku Gospod. Krajowego należnych Pow. Zw. Komunal. pow. wąbrzeskiego wpływów z dodatków komunalnych do podatków państwowych i z udziałów w podatku dochodowym w razie nieuiszczenia przez Pow. Zw. Komunalny powiatu wąbrzeskiego w terminie raty amortyzacyjnej wraz z przynależnościami.

3. Uchwalenie opłat administracyjnych od zezwoleń na przewłaszczenie nieruchomości.

Uchwalono opłaty administracyjne od zezwoleń na przewłaszczenia nieruchomości w myśl propozycji uchwalonej przez Wydział Powiatowy dnia 14. XII. 27 r. a mianowicie:

1. od przewłaszczenia zwykłego na nieruchomość miejską na rzecz jednostkowego nabywcy . . . 10 zł.
2. od przewłaszczenia nieruchomości fabrycznej . . . 20 zł.
3. od przewłaszczenia jakiejkolwiek nieruchomości na rzecz dwu lub więcej nabywców (spółka) . . . . . 40 zł.

4. Uchwalenie prawa virement w dziale drogowym w poszczególnych paragrafach dla Wydziału Powiatowego.

Uchwalono prawo virement w dziale drogowym w poszczególnych paragrafach dla Wydziału Powiatowego.

5. Sprawa nielegalnego przetrzymywania gotówki Pow. Kasy Oszczędności wzgl. Banku Powiat. przez jednego z członków Sej. Powiat.

Uchwalono odroczyć punkt niniejszy do czasu aż zostaną stwierdzone przez Przewodniczącego fakta u osoby podanej na piśmie przez p. Makowskiego, a mianowicie osoba ta winna złożyć oświadczenie potrzebne dla wyjaśnienia sprawy nielegalnego przetrzymywania gotówki Pow. Kasy Oszczędności wzgl. Banku Powiatowego przez jednego z członków Sejmiku Powiatowego.

— **Harcerski opłatek.** W ub. niedzielę o godz 5-tej po poł. urządziła miejscowa I. drużyna harcerska opłatek w sali gimnastycznej tutejszego gimnazjum. Na uroczystość tę przybyli, oprócz delegacji miejscowych drużyn harcerskich, liczni przedstawiciele miejscowego obywatelstwa. Wśród gości zauważyliśmy pp. burmistrza L. Schwarza, dziedzica W. Mieczkowskiego, inspektora szkolnego A. Reiskego i wielu innych.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem kolendy, poczem prefekt gimnazjalny ks. J. Brejski poświęcił opłatki, któremi to dzieliło się całe grono obecnych.

W sali przystrojonej w zieleń ustawiona była bardzo starannie wykonana pod kierownictwem drh. Z. Pniewskiego „Szopka“, w której odbyło się przedstawienie marjonetek. — Grono harcerzy wygłosiło chóralnie „Kulig“ Słowackiego, który oklaskiwany był przez zebranych. Nad wszystkiem jednak czuwało oko opiekuna drużyny p. prof. Mykity, któremu należy się wdzięczność ze strony obywatelstwa za jego wytrwałą pracę nad wychowaniem naszej młodzieży.

Zaznaczyć wypada, że harcerze podejmowali gości herbatką, podczas której zespół orkiestry wykonał udatnie utwory muzyczne.

Jednem słowem uroczystość wypadła znakomicie — ku ogólnemu zadowoleniu.

— **Zebranie Opieki szkolnej.** W niedzielę, 29 stycznia o godz. 12-tej, odbędzie się zebranie „Opieki szkolnej“ przy Szkole Wydziałowej. Wszystkich Rodziców prosi się o jaknajliczniejszy udział.

Kierownik szkoły.

— **Już czas składać podania o odroczenie służby wojskowej.** Dnia 15 lutego rozpoczyna się ustawowy termin składania podań o odroczenie służby wojskowej poborowym roczników 1907, 1906 i 1905, którzy są „jedynymi żywicielami rodzin“. Wobec jednak tego, że uprzednio muszą być przeprowadzone szczegółowe wywiady policyjne o stanie majątkowym i rodzinnym poborowych, te podania są już przyjmowane. Do podania o uznanie za jedynego żywiciela załączać należy: 1. wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, 2. metryki śmierci ojca lub matki, o ile które z nich zmarło, 3. odpis posiadanego dokumentu wojskowego.

W rocznicę powstania styczniowego.

(1863—1928.)

W styczniu przypada jak zwykle rocznica tragicznych wysiłków narodu polskiego o wyzwolenie się z jarzma niewoli.

Powstanie styczniowe.

Ileż w tych dwóch słowach wspomnień o tragedji tych szarych, uzbrojonych w dubeltówki rycerzy, nieodrodnych potomków Dąbrowskiego i Kościuszki, tych — którym głębokie ukochanie Ojczyzny kazało „iść na śmierć po kolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec.“

Na ciernistym nieraz szlaku naszej historji walki stoczone wpowstaniustyczniowem 1863 sięgają wyżyn bohaterstwa.

Rozszalały wówczas Moskal, pragnąc okrucieństwem stłumić zapał powstania, rzucał się na bezbronne wsie i miasteczka, palił, rąbał, grabił, wieszał, z ziemią równał dobytek ziemian i włościan. Kwiat młodzieży polskiej legł wówczas pokotem pod szablami zwycięzców.

Bohaterskie postacie początkowych wodzów powstania w rodzaju: Padlewskiego, Lewandowskiego, Sokoła, Bohdanowicza, Lelewela, do których później przyłączyć się mieli wodzowie rutynowani typu: Langiewicza, Sierakowskiego, Narbuta i Kołyszki, oraz księży Maćkiewicza i Brzózki, wprawiły w podziw wielkich polityków na widowni europejskiej. Później dopiero głos rozwagi dyplomatów Napoleona III. wprowadził sprawę powstania styczniowego na arenę rokowań dyplomatycznych z Rosją.

Stoczono ogółem przeszło tysiąc bitew i potyczek, których rezultatem był zgon bohaterski z orężem w ręku dwudziestupięciu tysięcy powstańców, nie licząc męczenników i tych setek tysięcy zesłanych na Syberję bojowników.

Od samego początku powstania, t. j. od dnia 22 stycznia 1863 r. akcji tej towarzyszyło niepowodzenie, co tłumaczy się brakiem organizacji i złem uzbrojeniem powstańców, a przedewszystkiem fatalną porą roku. Doświadczenie dziejowe wykazało bowiem, że również i potężna armja Napoleona I w roku 1812 uległa klęsce pod Moskwą wskutek złych warunków atmosferycznych.

Chwilowo tylko powstanie zyskało nieco na sile, kiedy dyktatorem powstania staje się Marjan Langiewicz, po którego upadku tworzy się t. zwany Rząd Narodowy.

Śmierć coraz bardziej kosiła szeregi powstania; klęska za klęską; zagranica niestety nie pomogła Polakom, ale im jeszcze zaszkodziła. Członkowie Rządu Narodowego jak Romuald Traugutt, Krajewski, Jeziorański, Zoliński i Toczyski dostali się w ręce moskiewskie i dnia 5 sierpnia 1864 r. zginęli na stokach warszawskiej Cytadeli. Powstanie zostało stłumione; dwugłowy orzeł rozpostarł zwycięsko swe pokrwawione szpony ponad ziemią polską.

Powstanie styczniowe było ostatnim ogniwem krwawej tragedji i martyrologji powstańczej narodu polskiego.

Krew naszych powstańców o wolność umiłowanej Ojczyzny nie poszła jednak na marne; stała się twórcą nowej mocy ducha polskiego, który wstąpił z powrotem w wskrzeszone w wielkiej wojnie narodów — ciało Polski Zjednoczonej i niepodległej.

Razem z nami — młodem pokoleniem — ożywczem tchnieniem wolności żyją jeszcze czcigodni weterani z 1863 roku — żywe pomniki bohaterów i miłości Ojczyzny.

W sześćdziesiątą piątą rocznicę powstania styczniowego, cześć Im i hołd głęboki. Oni to, zbrojni w wiarę, w słuszność sprawy, przelewali krew swoją z hasłem na ustach: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!“

Niechaj to hasło będzie nam dzisiaj gwiazdą przewodnią w wielkiej dzisiejszej pracy nad odbudową wielkiej, potężnej i bogatej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

— Kowalewo-Pom. W pięknie udekorowanej sali p. Zielkowej odbył się ubiegłej niedzieli t. j. dnia 15 stycznia rb. „Bal Strzelecki" miejcowego Bractwa Strzeleckiego przy dźwiękach doborowej orkiestry 63 p. p. z Torunia. Bal przeciągnął się w nadzwyczaj miłym ustłoju do dnia białego.

Podczas zabawy członek zarządu p. Franciszek Kurzyński rozdał nagrody zdobyte w zeszło rocznych zawodach strzeleckich co poprzedził treściwem przemówieniem. Nagrodę króla zdobył p. Franciszek Paczkowski, z Kowalewa I-go rycerza p. Władysław Wiśniewski, z Kowalewa II-go rycerza p. Teodor Krzyśko z Kowalewa, prezes Bratwa Strzeleckiego.

Pomimo, że pogoda w tym dniu nie dopisaała, przybyło wiele obywatelstwa miejscowego a nawet z dalszych okolic, dając tem samem wyraz sympatji Bractwu Strzeleckiemu. Wypada zaznaczyć, że była to zabawa jakich w Kowalewie mało.

— Grudziądz. Okropny cios spotkał ogólnie szanowaną rodziną pp. Lipskich z Okonina. 18-letni ich syn Kazimierz, uczeń 6 klasy gimnazjum klasycznego w Grudziądzu, został w niedzielę około godz. 11 przed poł. tuż za mostem kolejowym przejechany przez parowóz idący do Laskowic i na mniejscu uśmiercony, gdyż głowa została od tułowia odcięta. Na miejsce to przybyła następnie komisja z dr. Sujkowskiem, a po południu przewieziono narazie zwłoki w wagonie z powrotem na grudziądzki dworzec. Niestety młodzieniec dobrowolnie szukał śmierci, jak różne okoliczności wykazały.

— Kraków. (Okrutna zbodnia). W Lipinach koło Tarnowa miała miejsce niezwykła zbrodnia. W studni znaleziono zwłoki okrutnie zmasakrowane 73-letniego starca Stanisława Mytki. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, które zdołały ustalić sprawcę morderstwa. Jest nim Ignacy Ptak. — W śledztwie zeznał on, że utrzymywał miłosne stosunki z żoną zamordowanego Marją, do której pałał niezwykłą miłością. Dalej morderca zeznał, że chcąc pozbawić się niewygodnego męża uderzeniami pałki jedlowej zmiażdżył mu głowę, a dla zatarcia śladów wrzucił zwłoki do studni. Na ubraniu zmarłego znaleziono plamy krwi ludzkiej.

— Lwów. (Mąż przyjął winę żony na siebie.) Do posterunku policji w Wołkowie, powiatu lwowskiego, zgłosił się 50-letni gospodarz Jan Wochner i oświadczył, że w swoim czasie w kłótni ze swą szwagierką Zofją Paliwodą, zdenerwowany do najwyższego stopnia, uderzył ją po głowie drągiem tak silnie, że ją zabił. Policji udało się po długich dochodzeniach stwierdzić, że Paliwoda została uduszona, i że sprawczynią tego uduszenia była jej siostra Anna, żona Wochnera. Motywem morderstwa były niesnaski rodzinne, na tle spadkowem. Mąż przyjął winę żony na siebie i zgłosił się na policję.

RUCH TOWARZYSTW

— Wąbrzeźno. Tow. Katol. Czeladzi Rzemieślniczej odbędzie Roczne Walne Zebranie w niedzielę 29 stycznia 1928 r. po nieszporach w starej salce.

Z a r z ą d.

— Wąbrzeźno. Dziś o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Klimka odbędzie się lekcja śpiewu „L u t n i" Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Wąbrzeźno. Zebranie miesięczne Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się jutro we czwartek o godz. 4-tej po południu w salce magistrackiej. O kompletne stawienie się pań czynnych prosi

Z a r z ą d.

— Zieleń. Zebranie miesięczne Kołka Rolniczego przypada w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4 po południu u p. Sroki.

Z a r z ą d.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 21. 1. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

Żyto	38,80—36,80
Pszenica nowa	45,75—46,75
jęczmień brow.	39,50—41,00
jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—55,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—57.00
Mąka pszenna 65% z work.	66,00—70,00
Owies. n.	32,50—34,25
Otręby żytnie	28,00—29,00
Otręby pszenne	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—58.00
Groch Victoria	60,00—82,00
Ziemiaki jadalne	0,00—0,00
Ziemiaki fabryczne 16%	0,00—0,00
Słoma prasowana	0,00—0,00
Siano luźne	0,00—0,00

Czytajcie »Głos Wąbrzeski«

Ceny produktów rolnych.

Notowania firmy Hozakowskiego w Toruniu.
Toruń, dnia 22. 1. 1928 r.

Konicz. czer.	220—310	Konicz. b. prym.	—
„ szwedz	260—320	„ żółta	180—280
„ żół. włusk.	60—80	Inkarnatka	140—150
Przelot.	190—225	Rajgras kraj.	80—95
Tymotka	45—50	Seradela	23—24
Wyka łat. czyst.	35—36	Wyka zimowa	70—80
Groch zielony	60—70	Groch polny	46—52
Bobik	36—40	Gorczyca	60—65
Rzepak	60—64	Rzepik	68—70
Łubin n. siew.	19.—20	Łubin żół. siew.	24—25
Siemie lniane	78—82	Konopie	60—70
Mak nieb.	110—120	Tatarka	36—44
Mak biały	140—150	Proso	30—40
Kukurydza	—	Kukurydza ru.	
Koński Ząb"	—	muńska	—

Targowica poznańska.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 24. 1. 1928 r
Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej	—
b) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej do lat 7	154—158
c) starsze wytucz. krowy mniej dobre młode krowy i jałówki	138—144
d) miernie odżyw. jałówki i krowy	120—122
e) licho odżywiane krowy i jałówki	90—100

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	—
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	150—154
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	136—150
d) liche ssaki	136—142

Świnie

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	208—212
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	200—206
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	194—196
e) mięsiste świnie ponad 80 kg,	182—188
f) maciory i późne kastry	150—180

Bank Polski płacił dnia 24 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingi	43,25
franki szwajcarskie	170,92
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,57
guldeny gdańskie	172,65

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada